

Po Iago Falque i Leandro Castanie, na konferencji prasowej pojawił się wczoraj Juan Iturbe. Oto, co miał do powiedzenia Argentyńczyk.

W zeszłym sezonie zacząłeś jak gwiazda, skończyłeś jak gwiazda, pośrodku było wiele kontuzji. Czego sobie życzysz w sezonie 2015/2016?

- Dobrego rozpoczęcia. Wiemy, że inni się wzmocnili. Mam nadzieję, że w tym sezonie nie będę kontuzjowany, choć nie myślę o tym. Myślę o pracy.

Co pomaga ci ciężko pracować?

- Zawsze byłem profesjonalistą. Zawsze chcę pracować jak najwięcej, aby uczyć się wielu rzeczy. Jestem nadal młody, mam wielkie pragnienie uczenia się i trenowania, zawsze na sto procent.

Jakie są twoje oczekiwania na przyszły sezon?

- Jesteśmy mocnym zespołem. Inter i Milan bardzo się wzmocniły i będzie ciężko. Jednak będzie to dla nas dobry sezon. Z nowymi trenerami od przygotowania robimy dobre rzeczy. Mam nadzieję, że przyjdą inni nowi gracze, abyśmy stali się jeszcze mocniejsi.

To może być sezon rewanżu? Przybycie Iago jest motywacją czy sprawią, że jesteś zaniepokojony?

- To dodatkowa motywacja. Gramy na tej samej pozycji, jest świetnym graczem. To dla nas dobra rzecz i jeśli będzie w lepszej formie, trener postawi na niego. Są jednak również Ljajic i Gervinho, którzy mogą grać na tej pozycji.

Różnica między Romą i Veroną? Grałeś z napastnikiem takim jak toni, pomagało ci to?

- W Veronie grałem w inny sposób. Roma jest wielkim i mocnym zespołem, nie ma porównań do Verony. Myślę, że gra z takim napastnikiem jak Toni była dobrą rzeczą, jednak również z Tottim grało mi się dobrze. Dobrze się z nim rozumiałem.

Sabatini powiedział o tobie: "Został szybko zniszczony, ale jest wielkim graczem i to udowodni". Jakaś krytyka z tamtego sezonu zablokowała cię szczególnie?

- Krytyka jest zawsze. Grasz dobrze, jest ok, grasz źle - krytykują cię. Słucham tylko tego, co mówią mi trener i koledzy. Mam mocną głowę i gdy gram źle, pracuję, aby dobrze się spisywać.

Co się zmieniło w przygotowaniach. Jak się czujesz?

- Czuję się dobrze. Robimy dobre rzeczy z nowymi trenerami od przygotowania. Nie wiem jaka jest różnica, gdyż skupiam się jedynie na pracy, jednak myślę, że nowi trenerzy są pozytywnym nabytkiem, którego dokonała Roma.

Pragnienie udowodnienia czegoś zablokowało cię w poprzednim sezonie?

- Mogło tak być. Przybyłem z ogromnym pragnieniem pokazania się. Myślę jednak, że popełniłem błąd i powinienem być zacząć z większym spokojem. Mam nadzieję spisać się lepiej w tym sezonie.

Prawdziwy Iturbe to ten z Verony czy z poprzedniego sezonu?

- Uważam, że każdy gracz powinien pracować, aby stawać się coraz mocniejszym. W Veronie zrobiłem wiele pozytywnych rzeczy. Po przybyciu z River miałem dobrą okazję do udowodnienia ile jestem wart. Tutaj muszę jeszcze nauczyć się wielu rzeczy, których mi brakuje do dobrej gry.

Kila słów dla kibiców, których jest wielu również w tym roku, w Pinzolo?

- To pozytywne, że jest ich tak wiele. Jestem pod wrażeniem tego ilu ich jest i że przybyli tu jedynie po to, aby obejrzeć treningi. W tygodniu nie mamy meczów i są tutaj, żeby zobaczyć jak biegami i żeby nas wesprzeć. Mam nadzieję, że będą nas wspierać przez cały sezon, zarówno gdy będziemy wygrywać jak i przegrywać.

Stworzyły się dobre relacje z Normanem. Pracujesz również nad psychiką?

- Nie rozmawiam z nim dużo, gdyż mówi po angielsku [śmiech - dod.red.]. Jest

prawdziwym profesjonalistą, pracował w Bayernie i reprezentacji Niemiec, zatem coś wie. To dla nas pozytywna rzecz.

Autor: abruzzo